

W WALCE O POKÓJ I DEMOKRACJĘ łączą swoje siły byli więźniowie polityczni Uroczyste akademie w miastach Wybrzeża

Na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia b. Więźniów Politycznych w miastach województwa gdańskiego odbyły się w niedzielę uroczyste akademie, które, zgromadziwszy tysiące uczestników, stały się potężną manifestacją na rzecz pokoju. W Gdańsku i Gdyni akademie odbyły się w szczególnie wypełnionych salach Państwowego Teatru „Wybrzeże”.

W Gdańsku

Na zakończenie Tygodnia b. Więźniów Politycznych odbyła się w Gdańsku w sali Teatru Wielkiego uroczysta akademie pod hasłem: „Z. b. W. P. — w obronie pokoju”.

Akademie zagrał przewodniczący Koła Związku b. Więźniów Politycznych we Wrzeszczu ob. Antoni Szponder, który powitał zebranych i powołał prezydium. Ob. Szponder podkreślił, że sprawa ugruntowania pokoju światowego, który żywo obchodzi wszystkich obywateli, jest szczególnie bliska b. więźniom obozów hitlerowskich. Ludzie ci, którzy najbardziej ucierpieli w czasie ostatniej wojny, są zdecydowanymi bojownikami o pokój.

Referat ideologiczny wygłosił ob. Piotr Stolarek. Prelegent zwrócił uwagę, że mimo agresywnego stanowiska imperialistów anglosaskich narody milujące pokój łączą się w jeden skonsolidowany oboz. Główną siłą tego obozu jest Związek Radziecki. Wpływającą pozycję zajmuje Polska, która mimo olbrzymich zniszczeń wojennych szybko dźwiga się z gruzów. Razem z odbudową materialną na postępie w Polsce odbudowa moralna narodu, wzrasta świadomość społeczna i poczucie własnej siły. Dlatego nikt z nas, z wyjątkiem nikomej garstki małokontentów, nie ulega wpływom rozsiewanych przez reakcję po-

tek o wojnie, a wszyscy zgodnie pracują nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu mas. Nikogo nie nastraszyła groza bomby atomowej, która wobec rozwoju techniki w ZSRR jest tylko straszakiem imperialistów.

Jednakże doświadczenia ostatniej wojny uczą nas, że trzeba zachować czujność i w czas przeciwności z zakusom imperialistów. Trzeba wzmocnić siły pokoju, wzajemną współpracę na terenie międzynarodowym i ostatecznie skonsolidować się wewnętrznie. Należy przeprowadzić wielką pracę uświadamiającą. Na tym odcinku Polska poczyniła wielkie postępy. Kongres Wrocławski w Obronie Pokoju odbił się głośnym echem na całym świecie i stał się bodźcem do organizowanego obecnie Kongresu w Paryżu. Nasza delegacja, która weźmie udział w Kongresie Paryskim, będzie wyrazicielką dążeń narodu polskiego, wewnętrznie zjednoczonego i pragnącego pokoju oraz zgodnej współpracy z wszystkimi narodami milującymi pokój.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrani pozdrawiają narody ZSRR, Chin Ludowych, Republikańskiej Grecji i Hiszpanii i wszystkich walczących z faszyzmem. Rezolucja wyraża zobowiązanie b. więźniów politycznych do walki w obronie pokoju, do podniesienia dyscypliny pracy i ogólnego udziału we współzawodnictwie pracy.

W części artystycznej wystąpił pianista Tadeusz Kerner, skrzypaczka Anita Romanowska, śpiewaczka Maria Foltynówna. Te ostatnie wykonały kilka utworów przy akompaniamencie prof. Wandy Hendrich.

Uroczystość zakończył występ Chóru Robotniczego Związku Metalowców pod dyrekcją prof. Tyłewskiego.

Ogólną uwagę zwróciła piękna dekoracja sali.

W Gdyni

Dnia 10 kwietnia na udekorowanej sztandarami organizacji kombatanckich i społecznych scenie Teatru Wybrzeże w Gdyni, zasiadło prezydium akademii Międzynarodowego Tygodnia b. Więźniów Obozów Hitlerowskich z prezydentem miasta Zakrzewskim na czele.

Do zebranej licznie publiczności przemówił ob. Sasnowski, w mocnych i twardych słowach kre-

śląc obraz martyrologii narodu polskiego w walce z faszyzmem. Więźniowie byłych obozów koncentracyjnych, którzy przeszli ciężką obozową, najlepiej znającą grozę i okrucieństwo imperialistycznej wojny. W walce o pokój i demokrację łączą swe siły na całym świecie. W podniosłym nastroju, przy dźwiękach Marsza Żołnierzy Chopina, delegaci wzięli udział na estradzie i powieśli je na groby byłych więźniów obozów koncentracyjnych i żołnierzy radzieckich.

W części artystycznej akademii nastrojowy wiersz Konopnickiej pięknie recytowała mała Małgosia Żbikowska. Ponadto w części artystycznej wzięli udział chóry: Szkoły Nr 18, Związku Zawodowego Transportowców oraz Szkoły Pracy Społecznej.

Mocnym akordem końcowym była recytacja zespołowa wiersza Pasternaka „Tak było” w wykonaniu elewów Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej.

Prasa austriacka o filmie „Ostatni etap”

WIEDEŃ (PAP). Prasa austriacka zamieszcza entuzjastyczne recenzje z filmu „Ostatni etap” wyświetlanego obecnie w Wiedniu.

Centralny organ komunistycznej partii Austrii „Oesterreichische Volksstimme” w artykule, zatytu-

wanym „Wiara w przyszłość triumfuje” píše m. in.:

„Film ten nie jest wspomnieniem przeszłości, lecz ostrzeżeniem na przyszłość. Słowa „nigdy więcej”, stanowiące końcowy akord filmu, są nie tylko ostrzeżeniem dla tych, którzy chcą znowu pójść drogą Hitlera — są one czymś więcej. Słowa te są wyrazem siły, która jest mocniejsza od komor gazowych i oddziałów SS, są one wyrazem wiary w życie i wolną przyszłość”.

Również inne pisma austriackie publikują recenzje, utrzymane w podobnym tonie. Część dzienników przynosi ponadto wywiady z reżyserką Wandą Jakubowską i aktorką Barbarą Drapińską, przebywającymi obecnie w Wiedniu.

Wystawa afiszów polskich w Pradze

PRAGA (PAP). Z inicjatywy czeskosłowackiego ministerstwa informacji i oświaty oraz związku artystów — plastyków, otwarta została w gmachu muzeum artystyczno — przemysłowego w Pradze wystawa polskiego afisza. Wystawa ta, która trwać będzie do końca kwietnia br., obejmuje około 150 dzieł wybitnych polskich grafików, m. in. Gronowskiego, Lipińskiego, Tomaszewskiego, Treptkowskiego, Zamecznika i innych.

Nowy nabytek warszawskiego ogrodu zoologicznego

WARSZAWA (PAP). — W początkach maja do warszawskiego ogrodu zoologicznego nadejdzie cenny dar od zamieszkałego od szeregu lat w Kamerunie rodaka ob. Smolińskiego.

Darem tym jest szympan, który w obecnej chwili znajduje się w drodze z Afryki do Paryża, gdzie przejdzie kilkutygodniową kwarantannę w tamtejszym Zoo.

Odpadki to cenny surowiec dla wielu przemysłów

W dniu 25 ub. m. odbyło się w Gdańsku zebranie organizacyjne Spółdzielni Pracy dla zbiórki wszelkiego rodzaju odpadków użytkowych.

Po dyskusji postanowiono przyjąć do zbierania i gromadzenia wszelkiego rodzaju odpadków, zorganizować dozorców domowych i ogół obywateli miasta Gdańska do oszczędzania i zbiórki odpadków użytkowych na swoich terenach. Za odpadki wszelkiego rodzaju dostawcy otrzymywać będą zapłatę według ustalonych cen, natychmiast po dostarczeniu.

Postanowiono zorganizować współzawodnictwo wśród obywateli, a w szczególności wśród dozorców domowych przez premiowanie ich osiągnięciem jak największej ilości tego cennego dla naszego przemysłu surowca. Siedziba centralna Spółdzielni Pracy dla zbiórki wszelkiego rodzaju odpadków użytkowych w Gdańsku mieści się przy ul. Kamienna Grobla 28-31. Następne punkty odbioru w najbliższym czasie będą organizowane w Oruni, Siedlicach, Wrzeszczu, Oliwie i Nowym Porcie. (n)

Odwołany wieczór autorski

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy wieczór autorski Mieczysława Jarosławskiego z powodu niedyspozycji autora został odwołany.

Dlaczego książki KUK nie docierają do chłopów i robotników?

Z początkiem ubiegłego roku powstał z inicjatywy Rady Państwa Komitet Upowszechnienia Książki. Zadaniem KUK było dostarczenie wartościowych i tanich książek masom. Zmobilizowano do tej akcji wszystkie poważne instytucje wydawnicze w Polsce.

Przed wojną książka była droga, niedostępna nie tylko dla chłopów i robotników, ale i dla inteligencji pracującej. Cenę książek wydawanych przez KUK wyznaczało bardzo nisko, bo zaledwie po 100 zł za tom. Wydano dotychczas kilkanaście pozycji, autorów polskich i obcych, wśród których znajduje się Kraszewski, Orzeszkowa, Sienkiewicz, Gorki, Orkan, Sempołowska. Książki KUK miały dotrzeć do świetlic wiejskich i robotniczych i do prywatnych domów chłopskich i robotniczych. Cena książki wskazywała na powodzenie akcji.

KUK posiada aparat dystrybucyjny, jakim są Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, ale nie jest biurom propagandowym. Kto powinien zająć się propagandą dobrej i taniej książki wśród mas pracujących? Instytucje oświatowe — kulturalne pracujące wśród tych mas, a więc referaty kulturalne — oświatowe związków zawodowych i Samopomocy Chłopskiej.

„Jestem mieszkańcem wsi i lubię bardzo w wolnych chwilach od pracy wziąć do ręki dobrą i pożyteczną książkę, aby ją przeczytać. Moim pragnieniem zawsze było, abym mógł mieć w swoim domu własną bibliotekę, złożoną z książek wartościowych pisarzy. Ale na wsi to były tylko marzenia, gdyż po pierwsze średnio-rolny gospodarz nie mógł sobie pozwolić na kupno książki za 600 — 700 zł, a po drugie w naszym mieście powiatowym książek nie można kupić.

Toteż gdy przeczytałem notkę w gazecie, że powstała w Warszawie instytucja, której zadaniem jest wydrukowanie i danie możliwości kupna wartościowych książek po bardzo niskiej cenie, na którą może sobie pozwolić gospodarz czy też robotnik, moim zamiarem jest, abym mógł stać się stałym prenumeratorem i sympatykiem tak pożytecznej instytucji, jaką jest KUK. Proszę szanowny komitet o łaskawe poinformowanie mnie o warunkach prenumeraty. Jakże obecnie już wyszły dzieła z druku i jakie wyjdą w przyszłości?”

Wiktor Łagiewski

Kto więc ponosi winę, że chłop i robotnik tylko przypadkowo dowiaduje się o istnieniu Komitetu Upowszechnienia Książki? Bezspornie referaty kulturalne — oświatowe związków zawodowych i Samopomocy Chłopskiej. Ich za-

daniem było nie tylko wywieścić afisze propagandowe KUK w świetlicach, ale i omawianie poszczególnych książek i zachęcanie do nabycia.

Zaledwie jedna czwarta nadeszłych książek rozeszła się mi-

ędzy prenumeratorem. Mała ilość świetlic wśród prenumeratorów nie jest zjawiskiem dziwnym, ponieważ świetlice związkowe zaopatrywane są w książki przez zarządy głównych związków, natomiast wydają nam się, że szkoły za mało korzystają z tego taniego i dobrego wydawnictwa. Ponieważ w innych województwach książki KUK zostały już wyczerpane, istnieje obawa, że nawet ten nikły przyrządek, jaki otrzymało woj. gdańskie, zabiorą do innych województw. A wtedy byłby naprawdę wielki wstyd. Dobrze byłoby, żeby w ramach współzawodnictwa przed Kongresem Związków Zawodowych, referaty kulturalno — oświatowe wyciągnęły z tych uwag wnioski. Dobrze byłoby, żeby po ogólnopolskim zjeździe nastąpiło ożywienie w referatach kulturalno — oświatowych Samopomocy Chłopskiej.

KUK musi dotrzeć do chłopów i robotników. (zg)

KUK musi dotrzeć do chłopów i robotników. (zg)

Walka o pełne wykorzystanie ryby Cele gospodarcze Gimn. Przemysłowego w Sopocie

Geograficzne położenie naszego kraju stworzyło warunki dla rozwoju na szeroką skalę rybołówstwa morskiego i związanego z nim przemysłu przetwórczego rybnego.

Czynnik gospodarczy państwa postanowił w pełni wykorzystywać obdar, jakie mogą dać Bałtyk i morza sąsiednie.

Wysiłki sfer gospodarczych najlepiej zilustruje zestawienie połowów morskich:

Rok 1936 — najkorzystniejszy przed wojną, dał 23.000 ton ryb, t. zn. — 0,63 kg. na mieszkańca rocznie;

rok 1946 — mimo zniszczeń wojennych, przy bardzo szczupłym łoborze rybakim dał również 23.000 ton ryb, ale to wynosiło — 0,95 kg. na mieszkańca rocznie;

rok 1948 — podwaja z nadwyżką wyniki, dając 48.000 ton ryb, czyli — 2 kg. na mieszkańca rocznie;

Sumy zestawienia wykazują, jak poważną pozycję w zakresie białka i tłuszczu zdobywa polskie gospodarstwo narodowe.

Ale musimy pamiętać, że ryba należy do kategorii artykułów spożywczych najszybciej psujących się, jeśli nie zostaną zachowane właściwe warunki przechowywania i zakonserwowania jej —

właśnie tutaj rozpoczyna się rola przemysłu.

W środowisku przem. rybnego i w sferach gospodarczych wiele poświęcono uwagi zagadnieniu przygotowania ludzi, którzy w oparciu o gruntowną wiedzę, w fachowe ręce ujęliby produkt pracy rybaka i przekazaliby go społeczeństwu.

Fachowcy w przemyśle rybnym to znajomość technologii przetwórstwa rybnego, oparta o gruntowną wiedzę z zakresu chemii, mikrobiologii i organizacji warsztatu.

W każdej dziedzinie pracy fachowcy decyduje o wynikach, ale może w żadnej z dziedzin, tak jak w przetwórstwie rybnym, przy braku fachowości o stratach decydują nie dni lecz godziny.

Na tych właśnie przesłankach oparto Ministerstwo Przemysłu i Handlu swą decyzję powołującą do życia w 1947 r. jedynie w Polsce — Gimnazjum Przemysłowe Przetwórstwa Rybnego z siedzibą w Sopocie.

Gimnazjum jest szkołą 3-letnią i programowo odpowiada kl. VIII, IX i X szkoły jedenastoletniej. Zdolniejsi absolwenci będą mogli kontynuację kształcenia się dalsze go w 2-letnim liceum, uzyskując tytuł technika przemysłu spożywczego.

KSIAŻKA I PRACA

Uczniowie Gimnazjum teoretycznie i praktycznie poznają procesy wszystkich działów produkcji przetwórstwa rybnego i zdobywa-

ją umiejętność w zakresie dwu podstawowych działów produkcji, tak, by absolwent Gimnazjum mógł samodzielnie prowadzić produkcję w specjalnościach wybranych.

Są następujące działy przetwórstwa: chłodnictwo, wędzarnictwo, solarnictwo, produkcja konserw, marynat, tranu, mączki rybnej, przypraw do potraw, kleju i wreszcie magazynowanie i dystrybucja.

Praktyczne wiadomości uczniowie zdobywają w przetwórstwach Zjednoczonych Przetwórci Rybnych Nr VIII w Gdańsku i Gdyni. Gimnazjum obok realizowania systematycznego kształcenia młodzieży, rozumiejąc pilne potrzeby przemysłu i chcąc przysięść z pomocą realną i szybką przemysłowemu, organizuje kursy dokształceniowe dla pracowników przemysłu. W roku 1948 w ramach kursów I i 3-miesięcznych przeszkolono 104 pracowników.

Inicjatorzy szkolenia kierując się koniecznością oparcia pracy w naszym przemyśle na robotniku wyszkolonym, przygotowanym do samodzielnego rozwiązania zadania produkcyjnego, przy Gimnazjum zorganizowali Szkołę Przemysłową Przetwórstwa Rybnego. Uczniowie w szkole są robotnicy zatrudnieni w fabrykach Zjednoczonych Przetwórci Rybnych Nr VIII.

Robotnicy w pełni ocenili znaczenie Szkoły. Gorliwie uczyć się w tej gorliwości nie trudno dostrzec momentu społecznie cen-

go, a wypływającego z pełnej świadomości, że trudną pracę nad sobą oddają w przyszłość na usługi potrzebującego fachowych rąk przemysłu.

NOWE DZIAŁY PRODUKCJI
Przetwórstwo dzielimy na dwie kategorie. Kategoria 1 to której należą: produkcja konserw, marynat, wędzarnictwo i solarnictwo — posiada nielicznych, doświadczonych w pracy też jeszcze przed wojną wyszkolonych pracowników.

Kategoria 2 to działy nowe w naszej produkcji, a które znacząco nie ustępują tradycyjnym działom.

Wysuwa się tu na czoło produkcja tranu przemysłowego, jadalnego i leczniczego, produkcja kleju, przypraw, mączki rybnej; w sferze naukowej dociekania istniejące zamiary uzyskania środków leczniczych (ichtiol).

Do produkcji tranu posiadamy dostateczną ilość surowca, którym jest wątroba ryb dorszowatych. Przemysł uzyskał odpowiednią aparaturę i tran przemysłowy już jest w produkcji. Czynnione są wysiłki dla uzyskania tranu jadalnego i leczniczego.

W działach, które przemysł wprowadza jako nowe, leży specjalne zadanie Gimnazjum i Szkoły, by wyspecjalizować właśnie w tych dziedzinach najwięcej swych uczniów.

J. BOJANOWICZ
Dyr. Gimn. Przem. Przet. Rybn.

Grand Hotel — Sopot

CODZIENNIE OD GODZ. 18,30 DO 23,30 z wyj. poniedziałków
Koncert-Dancing gra Barnabas Figety z zespołem

Dziś: Tanga Argentyjskie Jutro: Wieczór piosenek francuskiej

SPECJALNOŚĆ Podwieczorki firmowe po 21 190.—
Kolejacje firmowe z 3 dań po 21 485.—
Dania Popołudniowe od 21 160.—

GRAND - HOTELU Ceny łącznie z podatkiem konsumcyjnym

W niedzielę poranki o godz. 12 i „five” od godz. 17.00 do 19.30

TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY „WYBRZEŻE”

W Gdyni

Poniedziałek — godzina 19.30:

„Seamus”

TEATR WIELKI W GDAŃSKU

Poniedziałek — godzina 19.30:

„Tu mówi Tajm”

TEATR KAMERALNY W SÓPOTCIE

Poniedziałek — godzina 19.30:

„Kobieta we mgieł”

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Atlantic” — Czwarty pery-

skop — dozw.

GDYNIA — „Warszawa” — Paganini —

dozw. 15.30 — 18.00 — 20.30

GDYNIA — „Goplana” — Eksperyment

d-ra Ehrlicha.

Początek 16.18, 20.

GDYNIA — „Fala” — Czarodziejski kwiat

film kolorowy. — Dozwolony od

lat 8 — Początek seansów 18.00

i 20.00.

CHYLONIA — „Promień” — Monsieur la

Source — od lat 16. — Początek se-

ansów o godz. 18 i 20. W niedzie-

le o 16, 18 i 20.

SOPOT — „Baltyk” — Dzwonnik z Notre

Dame — dozwolony od lat 16.

SOPOT — „Polonia” — Nikt nie wie.

godz. 15, 18 i 20. W niedzielę od

godziny 14.

OLIWA — „Polonia” — Dwa panowie F

od lat 16.

WRZESZCZ — „Bajka” — Carle kłamie.

Dozwolony od lat 16. Początek o

godz. 15, 18, 20. W niedzielę o 14.

WRZESZCZ — „Capitol” — Kłeska szpie-

ga — od lat 14. Początek o godz. 16.00,

18.00 i 20.00. W niedzielę od 14.

GDAŃSK — „Światowid” — Skradziony

sława — od lat 16.

Początek o godz. 16, 18, 20.30. W

niedziele i święta o 12, 14, 16, 18

20.30.

ELBLĄG — „Baltyk” — Allszer Nawol

dozwolony

LEBORK — „Mars” — Guvernanta

LEBORK — „Fregata” — Przygoda na wa-

kach

MALBORK — „Capitol” — Triumf dr

O’Connora

TCZEW — „Wisła” — Piekna przygoda

WEJHEROWO — „Swift” — Zielona Do-

lina

STAROGARD — „Polonia” — Nicolaus Ni-

ckleby

KONCERTY

W świetlicy Ligi Kobiet w Gdyni ul. Abrahama 11 w poniedziałek 11 bm. o godz. 20.00 wieczór muzyki polskiej i obecnej organizowanej przez Państwową Szkołę Umiejętnością w Gdyni Wstęp wolny.

W dniu 13 kwietnia br. odbędzie się wielki koncert religijny w kościele Serca Jezusowego w Gdyni z udziałem Janiny Cuzo, Eleonory Turkowskiej, Anieli Grabackiej, Kazimierza Czechowskiego, chóru „Echo” i orkiestry Filharmonii Bałtyckiej. Dochód z koncertu przeznacza się na budowę organów w wyżej wymienionym kościele.

DYŻURY APTEK

Od 9.44 do 16.44 r.
GDYNIA i ORLOWO: Apteke D-ra Jurkowskiego — Skwer Kościuszki 22 i Apteke „Baltycka” — ul. Ślaska 42.

SOPOT: Apteke Nowa, ul. Stalina 779.
WRZESZCZ: Apteke Baltycka ul. Grunwaldzka 142.
GDAŃSK: Apteke Morska, ul. Łąkowa 16.

PROGRAM RADIOWY

NA WTÓREK, 12 KWIEŚNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiad. poranne. 5.20 Koncert. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka. 6.50 Program dnia. 6.55 Muzyka. 7.00 Wiad. dzień. 7.05 Muzyka. 7.20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Muzyka. 8.00 Skróty wiadomości. 8.05 „Ogródki przy domu”. 8.15 Muzyka. 8.30 „Daleko od Moskwy”. 8.50 Muzyka. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wschodnia radiowa. 9.50 Program dnia. 9.53 Przerwa. 11.40 Kronika czesłowska. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 „Na swojej skąd”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.10 Przerwa. 14.30 Przekrój tygodnia na Wybrzeżu. 14.40 „Antologia Muzyki Czeskiej”. 15.10 Felieton literacki. 15.20 Prognoza pogody. 15.30 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.50 Muzyka. 15.55 „Z zagadnień życia i pracy kobiet”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 Słuchowisko dla młodzieży. 16.40 Przegląd wydawnictw. 17.25 Skrzynka Radiowa. 17.35 Pogadanka. 17.45 Drugi dziennik. 18.00 Rezerwa. 18.15 Aram Chaczaturian: Trio na klarnet, skrzypce i fortepian. 18.35 Pieśń Czesława Amielkiewicza. 18.50 „Ludwik Zamenhof twórca Esperanta”. 19.00 Audycja dla wojska. 19.25 Kwadrans lektury muzyki fortepianowej. 19.40 Wschodnia radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Muzyka. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.45 Przegląd wydawnictw. 22.45 Codzienny przegląd wydawnictw. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka popularna. 23.50 Program na dzień następnego. 24.00 Hymn.

Akcja hodowlana zaczyna dawać wyniki

Kontraktację trzody chlewnej wykonano w 70 proc.

Podczas ostatniego posiedzenia WRN została omówiona, obok innych aktualnych zagadnień sprawa hodowlana. Ażeby uświadomić sobie zadania naszych rolników na tym odcinku — należy zwrócić uwagę na różnicę między obecnym stanem pogłowia na terenie województwa gdańskiego a stanem przedwojennym. Porównanie wykazuje, że w chwili obecnej brakuje nam do stanu przedwojennego około 53.000 szt. koni, 98.000 sztuk krów, ponad 250.000 sztuk trzody chlewnej i około 18.000 sztuk owiec. O ile więc w dziale produkcji roślinnej osiągnęliśmy poziom przedwojenny, a w niektórych wypadkach nawet go przewyższyliśmy — produkcja zwierzęca, jak to widać z przytoczonych cyfr, posiada bardzo duże braki do wyrównania.

Jakie są zadania hodowców i jakie są pod tym względem możliwości?

ZADANIA I MOŻLIWOŚCI
Akcja „H” obejmuje pomoc

NAPRAWA i KONSERWACJA
wszelkich
Maszyn biurowych
Wag, Taksometrow
R. DURY
Gdynia, Starowiejska 22
Tel. 43-22 373-K

Towarzystwo Naukowe
Organizacji i Kierownictwa
Oddział w Gdańsku
zawiadomila
Iż sekretariat Oddziału czynny jest codziennie — oprócz sobót i świąt — w godzinach od 16 — 18 w lokalu przy Al. Wojska Polskiego 17 w Gdańsku - Wrzeszczu. 3753-K

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT INŻYNIERYJNO - MORSKICH
GDAŃSK-HOLM (Ostrów)
zatrudni natychmiast
inżynierów i techników
ŁADOWO - WODNYCH
Zgłoszenia pisemne lub porozumienie osobiste Gdańsk-Holm, Wydz. Personalny. 3719-K

TORBY
przeciwmołowe
hurtownikom i detalistom
dostarcza 3730-K
„KARTON”
Wrzeszcz, Grunwaldzka 142, telefon 419-84

BISKUPI
Sąd Duchowny
w Pelplinie wzywa **JULIANA MYKA**, ostatnio zam. w Gdyni, by stawił się w wyżej wymienionym Sądzie w terminie do 15 maja 1949 roku. 3681-K

Podziękowania
Składam serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę i uratowanie z ciężkiej choroby żony mojej, matki 6 dzieci, Dyr. Szpitala WUBP w Gdańsku dr Stanisławowi Paszyńskiemu, dr Aleksandrowi Giro, Syryjskiemu, dr Zenonowi Chorzewskiemu, dr Sylwestrowi Gołobowskemu, dr Dyk, prof. dr Zdzisławowi Kietaraki oraz siostrze Władysławie Kifner, Głócie Nortman, Walentynie Pawłowskiej jak również personelowi Szpitala. 3749-K

Ciupło Józef, kpt.

materialną państwa dla hodowców, organizację bazy paszowej, oraz pomysły dla hodowców ukształtowanie się cen produktów zwierzęcych do cen ziemiopłodów. Pizy pomocy tych środków dąży do racjonalizacji hodowli i podniesienia jakości produkcji zwierzęcej. Ważnym czynnikiem będzie zwiększenie fachowego aparatu instruktorskiego, utworzenie poradni żywieniowych, sieci lecznic, punktów kopulacyjnych, kontroli mleczarni, rozszerzenie sieci mleczarni i zlewni spółdzielczych. Na terenie naszego województwa powstanie 18 poradni żywieniowych, które będą organizowały pokazy i konkursy, oraz udzielały fachowych porad.

Nowa placówka pocztowa w Gdańsku

Z dniem 4 kwietnia 1949 roku uruchomiono Urząd pocztowo - telekomunikacyjny V klasy Gdańsk 13 (Wrzeszcz), we Wrzeszczu przy Al. Rokossowskiego 47 o pełnym zakresie działania w nadawczej służbie pocztowo - telekomunikacyjnej. Urząd jest czynny w zewnętrznej służbie dla publiczności wyłącznie w dni powszednie w godzinach od 8 do 12 i od 15 do 18. W niedziele i dni świąteczne urząd jest nieczynny.

PAŃSTW. ROSZARNIA LNU I KONOPI

w Leborgu, ul. Szosa Słupska Nr 15 — tel. nr 315

poszukuje:
TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko Referenta Inwestycyjnego i **TECHNIKA - MECHANIKA** na stanowisko St. Referenta Technicznego, oraz **KALKULATORA** kosztów własn. Zgłoszenia należy kierować do Referatu Personalnego Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Leborgu, woj. gdański. 3722-K

Obwieszczenie o licytacji

I Urząd Skarbowy w myśl art. 85 i 87 dekretu z dnia 21.I.47 o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że we wtorek, dnia 12 kwietnia 1949 r. w składnicy Urzędu w Firmie „Kaszuby” w Gdańsku, ul. Toruńska 10a, odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

1. Pianina marki „Schloer”
2. Aparatu radiowego marki „Philips”
3. Całego gabinetu oryginalnych mebli gdańskich,
4. Maszyny do liczenia,
5. Maszyny do pisania,
6. Motocykl (wral),
7. Lodówki,

oraz całego urządzenia restauracyjnego z urządzeniami kuchennymi, naczyńmi, obrusami oraz maszyną do szycia, biurkę, kredensów, stołów, bufetów, pił tarcowych, luster itd.

Przedmioty można oglądać dnia 12. IV. 1949 r. od godz. 9-tej w składnicy Urzędu.

W wypadku niesprzedania wszystkich ruchomości, następna licytacja odbędzie się dnia 22. IV. 1949 r. o tej samej godzinie na tym samym miejscu.

3742-K Naczelnik Urzędu

KREDYTY HODOWLANE

W chwili obecnej w ramach akcji „H” rozprowadza się między poszczególnymi powiatami kredyty na zakup pasz, budowę silosów, zakup knurów i buhajów, oraz akcję drobiarską na ogólną sumę 27 milionów złotych. Równocześnie rozprowadza się znaczne zapasy pasz treściwych w postaci otrębów oraz nasiona roślin pastewnych. W ciągu marca br. wprowadzono 1.420 ton otrębów oraz 302 tony nasion strączkowych, około 29 t. okopowych, oraz znaczne ilości roślin motylkowych i traw.

W wyniku zbadania możliwości wypasu bydła ustalono 1.500 ha nieużytkowanych łąk i pastwisk, które mogą posłużyć do wypasu 3.000 sztuk bydła.

STAN POGŁOWIA

W zakresie hodowli bydła województwo gdańskie w ciągu br. osiągnęło stan pogłowia w liczbie 147.000 sztuk; w dziale hodowli trzody chlewnej osiągnięto się 160 tysięcy sztuk; stan pogłowia owiec podniósł się do 68.000 sztuk. Przewidziany jest również znaczny wzrost stanu liczebnego drobiu, który powinien osiągnąć ponad 3 miliony sztuk.

AKCJA KONTRAKTOWANIA

Akcja kontraktowania trzody chlewnej rozwija się w naszym województwie pomyślnie. Na dzień 31 marca br. zostało zakontraktowane we wszystkich powiatach ponad 17.500 sztuk, co stanowi 706 proc. opracowanego planu. Na pierwszych miejscach znajdują się powiat morski (ponad 3.000 sztuk), tczewski (około 2.500 sztuk) i elbląski (2.000 sztuk).

Akcja „H” rozwija się pod kierownictwem specjalnie powołanej w tym celu Komisji Koordynacyjnej. Komisarzem został mianowany inż. Paruszewski. Inspektor trzody chlewnej Działu Polnictwa i Reform Rolniczych Urzędu Wojewódzkiego. W trakcie organizacyjnej w powiatach. (w)

MIŁGAWKI

Wyrzeczka

Kłopotliwa zguba

Przy pełni tramwajowej w Sopocie pulsuje życie towarzyskie. Obsługa tramwajów i trolleybusów wykorzystuje chwilę wypoczynku na krótkie pogawędki. Ostatnio zdarzyło się nam słyszeć dramatyczną opowieść konduktorki o pewnej zgubie.

— Nie daj Boże takie coś, codziennie znajdować — wzdycha drobna blondynka. Przepis mówi

wyrażnie — co się znajdzie, oddać do biura. A tu nie można. Zanieść nie zanieść, bo za ciężkie. Samo iść nie chce Ciska się, tupie i krzyczy. A klnie aż strach!

— Co klnie — pyta szeptem przysłuchująca się pasażerka.

— No ta zguba. Pasażer, którego rano znalazłam w trolleybusie w zajezdni. Przespał swój przystanek, zwinął się w kłębek i tak go zamknęli na noc. Jeszcze mi z godzinę uragał.

— Musiał twardo spać — wtrąca konduktor.

Jeszcze jak. Był to stróż nocny i pewnie mu się przyśniło, że już jest na służbie. (Lz)

Sobieszewo

włączone do sieci automatycznej

W ramach usprawnienia łączności telefonicznej na terenach Wybrzeża uruchomiono w marcu br. w miejscowości Sobieszewo automatyczną centralę telefoniczną.

Automatyzowanie tego ośrodka rybackiego zapewni utrzymanie łączności telefonicznej z Gdańskiem przez całą dobę. (n)

Zupełnie jasne

Na ulicy Abrahama w Gdyni biegł duży wilk (oczywiście pies — wilk) w kagańcu. Jakiś lekki przychodząc cofnął się przerażony rano znalazł wielkiego psa. Zobaczył to mały rezolutny chłopczyk, który właśnie uganiał na hulajnodze:

— Niech się pan nie boi — powiedział — przecież on ma kagańca, to nie ugryzie. (zg)

Centrala Handlowa PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

Rejonowa Ekspozycja w Gdyni

zawiadamia

że z dniem 11 kwietnia br. Biuro Sprzedaży i Hurtownia zostały przeniesione do lokalu przy ul. Świętojańskiej 72, tel. 16-51 i 25-29. Składy detaliczne sprzedaży znajdują się: —

GDYNIA — ul. Świętojańska 120, tel. 12-51,

SŁUPSK — ul. Wojska Polskiego 46/47, tel. 33-38,

TCZEW — ul. Plac Wolności 11, telefon 10-49.

Prosimy o składanie zamówień na wyroby drzewne na II półrocze 1949 roku najpóźniej do dnia 20 kwietnia 49 r. 3754-K

TECHNIKA BUDOWLANEGO

zatrudni od zaraz — warunki do omówienia

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU NADMORSKIEGO — GDAŃSK
Wały Jagiellońskie 9. Wydział Personalny, pokój 302. 3761-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ SPRZEDAM mebeli ręczny. Gdynia, Abrahama 29, Fabiańska — tel. 22-03. 3711 SPRZEDAM bryczkę jednokonną. Gdynia, Ciszowa, ul. Złotowa 49. Ossowski. 3770 FILATELISTY Sprzedam około 75 tys. znaczków. Lewiński Paweł, Młachowo, pow. Kartuski. 3765 DIYAN w dobrym gatunku sprzedam. Wrzeszcz, Słazka 6-6. 3752-K SPRZEDAM składak i futro karakulowe. Sopot, Stalina 739-5. 3757 DENTYSTYCZNY aparat do koron „Scharpa” sprzedam. Oferty Czytelnik, Sopot, Rokossowskiego „Okazja”. 3755	ZGUBIONO kartę RKU i inne dokumenty Rautmann Witold, Sopot. 3758 WOLNE POSADY UCZCIWA pomoc potrzebna od zaraz. — Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 44 parter. — 3766 POSAD POSZUKUJĄ POSZUKUJĘ pracy jako pomoc domowa. Gdańsk, Orunia, ul. Piasia 6. 3773 RUTYNOWANA księgowa zmieni pracę w Leborgu. Czytelnik. Leborg „Księżka”. 3747-K SZOFR mechanik poszukuje pracy. Z dwudziestoletnią praktyką. Oferty Czytelnik, Leborg. 3748-K NAUKA OKAZJA! Stenografii najnowocześniejszej, najłatwiejszym systemem Dyploja udziela korespondencyjnie autor interpretacji polskiej. Gwarancja wyuczenia w miesiąc. Znaczek 45.— Inspektor Trepek, Bydgoszcz, Ossolińskich 11-5. 3680-K RÓŻNE STUDENTKA, która znalazła książkę do rzeźby prosi o zwrot. Wrzeszcz, Rokossowskiego 26. 3774
---	--

Cennik ogłoszeń

zamieszczany jest we wtorki i czwartki

Borys Rajtonow

49

O północy

W kwatrze partyzantów, których dowódca przebrany za Niemca — majora Launitza, był komendantem miasta Naftograda, znajduje się w niewolę gen. Scherwita szef sztabu jednej z niemieckich armii.

Major Jakowlew — przebrany w mundur Niemca — Launitza wyłudza od generała list z rozkazem rozpoczęcia kontrofensywy i przekrada się do sztabu niemieckiej armii.

Szef gestapo naftogradzkiego — Heintz, który był razem z Scherwitem szefem partyzantów do niewoli — obezwładnia strażnika i ucieka.

— Rozkaz pozostał w mocy! — zatarł ręce, a więc kontrofensywa niemiecka rozpoczęła się w ściśle oznaczonym terminie. Do wszystkiego, czego mi na razie potrzeba do szczęścia.

Wesoły uśmiech przebiegł przez energiczną twarz majora. Istotnie ryzykowna gra szła dotąd bardzo dobrze. Zdziwiło tylko trochę Jakowlewa to, że Rommel nie okazał większego zainteresowania losami generała Scherwita. Obersturmbahnführer nawet nie wysłuchał do końca meldunku komendanta na temat, gdzie się obecnie znajduje i co właściwie porabia nieszczęsny dowódca specjalnego korpusu szturmowego. Było to naprawdę trochę dziwne, ale Jakowlew, znając dobrze Niemców i ich mentalność, przypuszczał, że Rommel i generał Sommer są pochłonięci zagadnieniami o wiele ważniej-

szymi niż los dowódcy korpusu specjalnego.

Niewątpliwie zostanie zapytany o los Scherwita, ale Jakowlew nie zastanawiał się nad tym zbyt, gdyż miał już wszystko przygotowane. W ryzykownej grze, którą prowadził, nie wolno mu było opuścić ani jednego, najmniejszego szczegółu. Doskonale as wywiadu wiedział o tym, że niejednokrotnie szczegóły decydowały o powodzeniu czy niepowodzeniu przedsięwziętego zadania.

Upłynęło kilkanaście minut a Rommel wciąż nie wracał. Komendant zdążył wypalić papierosa i przechrząknął po rozległym gabinecie okrytym zrabowanymi dywanami. W pewnej chwili wyteżony i nawykły do kałdego drobiazgu słuch uchwycił jakieś podejrzane dźwięki i szmery, które się odezwały na korytarzu. Jednym susem przyskoczył do drzwi i zaczął się przysłuchiwać odgłosom sprzeczki i rozkazów płynących z korytarza. Ręka majora mimo woli zacisnęła się kurczowo na poręcz krzesła, stojącego tuż obok drzwi. Niepokój odmalował się na jego energicznej twarzy. Usłyszał bowiem szybkie, zdenerwowane głosy Niemców:

- Gdzie jest pan Obersturmbahnführer?
- Przecież to trup szofera!
- Jest zabity?
- Naturalnie! I to auto generała...!

Głosy mieszały się, zdradzając coraz większy niepokój. Jakowlew momentalnie zorientował się w sytuacji i zrozumiał o co chodzi. Wiedział już teraz co jest przyczyną

tego nadzwyczajnego zamieszania na korytarzu. Gdzieś w zakamarku mózgu zrodziła się myśl:

— Tak, to jest niewątpliwie początek końca...

Przypomniał sobie, z jakim uczuciem zniechęcenia i sprzecznego uczucia udawał się na tę niebezpieczną wyprawę, którą uważał za ostatnią wyprawę niemieckiego majora von Launitza.

Jakby w odpowiedzi na dręczący go niepokój na korytarzu rozległ się donośny głos Rommla.

— Natychmiast okrzyk cały gmach i wyśtafować potrójne warty zewnątrz i wewnątrz! Inny głos odpowiedział:

— Tak jest, panie Obersturmbahnführerze! Gmach został okrażony, tak, że nawet szczer nie wyjdzie z wnętrza!

— Tam do licha! — przemknęła znów myśl. — Znaleźli trupa szofera, wiozącego zawsze generała. Tak, zdaje się, że to jest już ostatni występ majora Johana von Launitza! To ten idiota Metelica wpakował mnie w kabałę! A mówilem przecie bykowi, żeby schował dobrze rupa i auto... A więc to już koniec...

VIII.

Kapitan Sawieliew w wielkim skupieniu słuchał opowiadania profesora Kuźniecowa. Od czasu do czasu podnosił oczy na starsz-

ka, patrząc badawczo na jego twarz, czasem kreślił jakieś zdania na skrawku papieru, który leżał przed nim na biurku. Kilka razy spojrzął na ręczny zegarek, porównywał go z zegarem biurowym wiszącym na ścianie, na przeciwko wielkiego portretu Lenina.

Zbliżała się godzina, gdy według umowy miał przybyć szef wywiadu radzieckiego pułk. Chołmski. Sawieliew chciał do tego czasu zgromadzić odpowiedni materiał dla pułkownika, z którego pomocą można by rozwiązać we właściwy sposób tę niecodzienną sprawę.

Kapitan Sawieliew był młodym oficerem wywiadu i jego ambicją było rozwiązanie dręczącej zagadki, jeszcze przed przybyciem szefa.

Opowiadanie profesora Kuźniecowa dobiegało widocznie końca.

— Uciec z Naftograda udało mi się za pomocą naszych działaczy organizacji podziemnej — powiedział Kuźniecowa, pijąc małym łykami wodę ze szklanki, podsunętej przez kapitana Sawieliewa. — Właśnie oni dostarczyli mi najpierw do swego sztabu w gęstym lesie, znajdującym się w pobliżu miasta. Stamtąd na samolocie dotarłem do sztabu naszego frontu. Oto i koniec... — zakończył swe długie opowiadanie profesor Kuźniecowa.

I po chwili patrząc na twarz oficera, oświadczył z ożywieniem.

(Ciąg dalszy jutro)



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Polonia (W) - Lechia 3:0 brak strzelców przyczyną porażki

Gdyby w piłce nożnej przewaga w polu wystarczała do ostatecznego zwycięstwa, to wynik meczu ligowego Lechia Polonia byłby na pewno odwrotny, niżeli to miało we wczorajszym meczu na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu. O zwycięstwie decyduje skuteczny strzał na bramkę przeciwnika, a tego elementu zabrakło „lechistom”. Mimo przewagi w polu zespół Wybrzeża zszedł więc pokonany z boiska 0:3 (0:2).

Refleksje po meczu są na ogół przykre. Gospodarzom nie pomogły żadne zmiany w składzie. Nie pomogła też ambicja i przewaga w polu. Zawodnicy słabo starto-

wali do piłki, każda akcja podbramkowa była spóźniona o ułamki sekund, co powodowało wkraczanie w czas formacji defensywnej warszawian.

Pokorski zawiązał drugą bramkę, uzyskaną ze strzału Gierwatowskiego. Z obrońców Lenc wypadł na poziomie. Tak Nieruchomy jak i Kamzela lepiej się czuli w charakterze pomocników. Kokot I był w tej linii jeszcze najlepszym. W ataku jak zwykle pierwsze skrzypce grała prawa strona. Kokot II najlepiej czuje się jednakże na skrzydle. Jego współpraca z Gozdziakiem jest tak zgrabna, że przesunięcie tej pary bliżej środka nie dało takich wyników jak w poprzednich meczach oglądaliśmy. Niefortunnie był również pomysł wystawienia Adamczyka, który nie do-

stroił się jeszcze do poziomu drużyny ligowej.

W pierwszej połowie więcej z gry ma Lechia. Akcje jednak rwały się na polu przedbramkowym. Ataki Polonii są groźniejsze. Już w trzeciej minucie Gierwatowski uzyskuje pierwszy punkt dla gości. Ten sam gracz w 33 minucie dalekim strzałem ustala wynik do przerwy. Po zmianie polu Lechia czyni pewne przesunięcia w drużynie i przynosiła przeciwnika. Nie ma jednak w napadzie pewnego egzekutora, któryby wykorzystywał sytuacje podbramkowe. Nie pomógł doping publiczności, ani też ambitna gra pomocy, która stale zasilała piłkami swój napad. W piątce ofensywnej nie znalazł się żaden rasowy piłkarz,

któryby ostro startował i umiał strzelić na bramkę. Polonia, mimo iż w drugiej połowie miała wszystkie 4 wypadki na bramkę przeciwnika, to jednak w jednym z nich uzyskała bramkę ze strzału Ochmańskiego.

W zespole warszawskim dobrze zagrali Borucz w bramce, Pruski w obronie, Szczawiński w pomocy oraz lewa strona napadu, Szulcz, Ochmański. Gierwatowski do przerwy przytomnie zasilał piłkami własny napad, ale potem opadł z siły i tylko popisywał się ostrą grą i polowaniem na kostki przeciwnika.

Sędziował wzorowo p. Dudek (Katowice), nie dopuszczając do ostrej gry. Widzów 10.000.

A. Skot.

Zwycięstwo faworytów

Ostatnia niedziela nie obfitowała w specjalne niespodzianki. Wszędzie zwyciężali faworyci, umacniając się w czołowej tabeli.

W dalszym ciągu na pierwszym miejscu kroczy Union, któremu po-

pięta depcze Grom. Sprawozdanie z meczów o mistrzostwo kl. A Wybrzeża rozpoczniemy od lidera.

W Tczewie gdyni Union zwyciężył miejscową Unię 4:2 (2:2). Gra ostra i szybka. Do przerwy nie uwidoczniła się przewaga żadnej ze stron. W drugiej połowie lepszy był Union, dla którego bramki strzelili: Bartolik, Grande, Kaszowski i Preiss.

W Wejherowie miejscowy Gryf uzyskał cenne punkty wygrywając z tczewską Wisłą 5:1. Bramki dla gospodarzy strzelili Nowicki 2 — oraz Oswald, Czoska i Bork po 1. Dla Wisły Bartoszewski.

W Gdyni Grom zwyciężył gdańską Stoczniowic 5:1 (5:0). Autorami bramek byli: dla Gromu Mikołajewski 2, Dura, Piliński i Kuźmiński, dla Stoczniowicy Zielonka.

W przedmeczku spotkania ligowe Gedańia rozgromiła rezerwę Lechii 6:1 (3:0). Dla zwycięzców bramki uzyskali: Stawski 2, Fajow 2 oraz Richert I — 2 z karnego. Dla Lechii I B — Nowakowski z karnego.

Dalszy krok do zdobycia mistrzostwa w swej grupie i klasie B — uczyniła drużyna Miru gdynińskiego, wygrywając z Samorządowcem — Sopot, 9:0 (4:0). Łupem bramkowym podzielili się: Maj — 6, Błot 2 oraz Bulik — 1.

Tabela rozgrywek klasy A wygląda obecnie następująco:

1. Union	11	19	40:14
2. Grom	11	18	48:9
3. Gedańia	11	17	33:18
4. Stoczniowic	10	9	21:29
5. Gryf	11	9	18:28
6. Poczta	9	6	10:22
7. Wisła	10	6	15:39
8. Unia	8	0	12:33
9. Lechia I B	3	0	1:11

Udaną rewanż koszykarzy Zryw

Przez dwa dni na Hali sportowej Zarządu Miejskiego w Gdańsku odbywały się zawody w koszykówce i siatkówce pomiędzy zespołami Pomorzanina (Toruń) i Zryw gdańskiego.

Koszykarze Wybrzeża, którzy przegrali w rozgrywkach o wejście do Ligi Koszykowej do zespołu toruńskiego, tym razem zrewanżowali się uzyskując remis i zwycięstwo. Również w siatkówce wygrali gospodarze.

W I dniu wynik meczu w koszykówce męskiej Pomorzanin - Zryw był remisowy 29:29. W następnym spotkaniu triumfowali koszykarze gdańscy, wygrywając 25:18 (10:11).

W siatkówce zwyciężył gospodarze 2:1 (11:5, 15:10, 15:9).

Również w siatkówce juniorów zwycięstwo przypadło Zrywowi 2:0 (15:9, 15:10).

ZKS Ognisko (Słupsk) - Gwardia (Drabsko) 1:1 (0:0)

W meczu o mistrzostwo kl. B miejscowe Ognisko zremisowało z „chaotyczną” grą z Gwardią drabską. Wynik ten uważać należy za sukces Ognia, bowiem grali oni przez cały czas meczu w dziesiątkę.

Bramkę dla Ognia zdobył Sakowicz, dla Gwardii — środkowy pomocnik z rzutu karnego. Sędziował poprawnie ob. Strosielski (Słupsk). (ga)

Pojedynek Antkiewicz - Gołyński okrasą mistrzostw pięściarskich Wybrzeża

Trzydniowe rozgrywki o indywidualne mistrzostwa Wybrzeża w boksie wyłoniły nowych mistrzów. Tytuły od muszej do ciężkiej zdobyli: — Mikołajewski (Gwardia), Klein (Gedańia), Antkiewicz (Gwardia), Kudłacki (Gedańia), Chychła (Gedańia), Kwiatkowski (Gwardia), Rudzki (Gwardia) i Białkowski (Gedańia).

Okrasą walk finałowych było spotkanie pomiędzy Antkiewiczem a Gołyńskim. Podobnej walki na ringach Wybrzeża dawno nie oglądano. Nie będzie przesadą, jeżeli powiemy, że była na poziomie olimpijskim. Szybkość akcji, przejścia od dystansu do półdystansu i zwracania były tak piękne, że wywołały burzę oklasków. Obaj zawodnicy dowiedli, że są w doskonałej formie i powinni odegrać dużą rolę w mistrzostwach indywidualnych Polski.

FILM Z 7 WALK

W muszej tytuł zasłużył zdobył Mikołajewski, wygrywając na punkty z Mikiem (Morski). Pięściarz gdyni mimo silnego

ciosu był zbyt powolny dla pełnego temperamentu „gwardzisty”. Mikołajewski ładnie operował lewą, wyprzedzał ataki Miłkiego i zawsze ze zwracania wychodził z kończącym ciosem. Przewaga Mikołajewskiego uwidoczniła się szczególnie w trzecim starciu.

W kocięcej mistrzem został Klein zwyciężając przez k.o. w drugim starciu Gelhara (Obuwianka). Walczący z odwrotnej pozycji tczewianin tylko w I rundzie odgryzał się skutecznie swemu przeciwnikowi, ale już w następnej po serii ciosów w żołądek został wyliczony.

W piórkowej po najładniejszej walce dnia mistrzostwo zdobył — Antkiewicz. W I rundzie pełny temperament Gołyński był równorzędnym przeciwnikiem dla swego sławnego kolegi klubowego — potem jednak większa rutyna i lepsza kondycja zdecydowała o wygranej „bombardiera Wybrzeża”.

W lekkiej tytuł zdobył Kudłacki po wygranej na punkty z Rynasem (Obuwianka). Zawodnikowi „Gedańi” nie przyszło to jednak łatwo. Rynas trafił swego przeciwnika w drugim starciu silną kontrą z prawej i gdyby nie rutyna Kudłacka, to nie wiadomo, jaki byłby epilog spotkania. Kudłacki szybko przyszedł do siebie i z werwą natarł na rywala, zbierając punkty z półdystansu i w zwraciu. Mimo ataku Rynasa w III r. nie mógł on nadrobić utraconych punktów w poprzednich starciach.

Mistrzem w wadze półśredniej

został ponownie Chychła. Przypadło ono jednak walkowerem z powodu niestawienia się Musiała.

W średniej zażarty pojedynek stoczyli ze sobą Kwiatkowski z Ralskim. Ostatecznie wygrał Kwiatkowski, który dopiero w trzecim starciu uzyskał nieznaczna przewagę. Obydwa zawodnicy za nieczytą walkę otrzymali upomnienie.

Nieoczekiwanie dobrą formę zademonstrował Rudzki, który wygrał z Grzywaczem (Wisła) przez poddanie się tego ostatniego. Już pod koniec I r. udaje się Rudzkiemu trafić dwukrotnie prawą, co osłabia przeciwnika. W połowie II starcia silna prawa kontra rzuciła Grzywacza na deski. Wstaje on przy 8, ale podnosi rękę do góry i poddaje się.

Krótko trwała walka w kategorii ciężkiej, pomiędzy Białkowskim a Potockim (Morski). Kilka silnych sierpów „gedaniści” osłabiły do tego stopnia Potockiego, że sędzia na skutek rażącej przewagi odesłał go do narożnika. Zwyciężył Białkowski w I r. przez techniczne k.o.

Sędziował w ringu dobrze Snowski (Gdańsk).

II Liga

Grupa południowa:

Baidon — Tarnovia 1:2 (1:1). Chelmek — Polonia (Prz.) 1:1 (1:1). Polonia (Św.) — Naprzód 0:1. Gwardia (K) — Rymer 1:0 (1:0). Skra — Pafawag 2:1 (2:1).

Grupa północna:

Lublinianki - Gwardia (Sz.) 5:3 (1:1). PTC — Radomiak 0:4 (0:1). Pomorzanin — Ognisko 4:0 (3:0). Widzew — Ostrovia 0:3 (0:2).

IQ-DLA DZIECI



W zwierciadle ligowym

Czwarta niedziela ligowa przyniosła dalsze gry o mistrzostwo Klasy Państwowej, które znów na stadionach zgromadziły około 100.000 widzów. Rozgrywki ligowe cieszą się jak widać olbrzymim zainteresowaniem. Jest to wynikiem niespodzianek, jakie notujemy tydzień w tydzień. Również i wczorajsza niedziela nie obeszła się bez nich.

Do rzędu nieoczekiwanych rezultatów należy wygrana AKS z ŁKS 1:0. Własne boisko jest więc jak widzimy silnym atutem w rozgrywkach ligowych. Pozostałe mecze zakończyły się zwycięstwem faworytów. I tak Wisła zwyciężyła Szombierki 4:1. Warta pokonała Ruch 3:0. Cracovia tylko

z trudem wygrała z Polonią bytomską 2:1. A wreszcie Legia uległa drużynie ZZK 1:3.

W dalszym ciągu na czołe znajduje się Wisła, a na drugiej pozycji wysunął się zeszloryczny mistrz Polski Cracovia.

	Gier	pkt.	st.	br
1. Wisła	4	8:0	15:3	
2. Cracovia	4	6:2	10:7	
3. Polonia (W)	4	5:3	5:2	
4. Warta	4	5:3	7:3	
5. ZZK	4	5:3	13:9	
6. Szombierki	4	6:2	8:7	
7. ŁKS	4	4:4	10:10	
8. Ruch	4	3:3	8:12	
9. Polonia (B)	4	2:6	7:9	
10. AKS	4	2:6	6:13	
11. Legia	4	2:6	5:12	
12. Lechia	4	2:6	6:14	

Wspaniały pokaz piłki wodnej dali w Gdyni pływacy węgierscy

W dniach 9 i 10 bm. na basenie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni odbywały się międzynarodowe zawody w piłce wodnej pomiędzy reprezentacją Międzywioskiej a drużyną Wybrzeża, wzmocnioną o Jabłońskiego i Szoltyśkę (obaj mistrzowie Polski).

Goście nie reprezentowali wprawdzie najwyższej klasy pływackiej Węgier, które znane są z pływaków o światowej sławie, niemniej jednak

amatorzy pięknego sportu pływackiego sporo mogli się od nich na ostatnim meczu nauczyć. Węgierscy milicjanci, uprawiający oczywiście pływani nie tylko w chwilach wolnych od pracy, zadziwiali nie tyle stylem, co nadzwyczajną kondycją. Np. pogromca Marchlewskiego na 100 m. stylem dowolnym Udary płynął stylowo znacznie gorzej od zawodnika Wybrzeża, pokonał go jednak z łatwością tak w sobotę, jak i w niedzielę.

No a już w piłce wodnej Węgrzy przewyższali naszych zawodników o kilka klas. Nasi pływacy byli zupełnie niebezzadni, goście strzelali bramki z każdej pozycji. Strzały były bardzo celne i bardzo silne. Również podania piłki były bardzo precyzyjne. Wielka szkoda, że ta gałąź sportu pływackiego nie jest u nas dostatecznie popularyzowana. Piłka wodna ze względu na wielką atrakcyjność mogłaby bowiem przyciągnąć do pływania znaczną ilość publiczności. Jak dotychczas zainteresowanie naszego społeczeństwa pięknym sportem pływackim jest stanowczo za małe. Przekonaliśmy się również o tym na zawodach w Gdyni.

Warto może też nadmienić, że nasi zawodnicy wobec swoich atletycznych przeciwników wyglądali jak dzieci. Nie przeszkodziło to oczywiście tym „dzieciom” zwyciężyć Węgrów w kilku konkurencjach.

Najlepszymi z Polaków byli Szoltyś, Jabłoński i Marchlewski. Po tym rewelacji Wybrzeża w stylu grzbietowym na 100 m. okazał się młody zawodnik Czarnecki. Przegrał on nieznacznie w biegu z mistrzem Polski Jabłońskim w bardzo dobrym czasie 1:23,4.

WYNIKI

Styl motylkowy (100 m.) I Szoltyś (Polska) 1 min. 14,4, II Barocsy (Węgry) 1:25,6.

Styl dowolny (100 m.) I Udary (Węgry) 1:04, II Marchlewski (Wybrzeże) 1:05.

Styl grzbietowy (100 m.) I Jabłoński (Polska) 1 min. 16,4, II Czarnecki — 1 min. 23,5.

Styl klasyczny (100 m.) I Szoltyś (Polska) 1 min. 20, II Krzyżanowski 1 min. 26,5.

Sztafeta 5 × 40. Obie sztafety uzyskały jednakowy czas 1 min. 57.

Piłka wodna 15:1 dla Węgrów.

Styl dowolny (200 m.) I Udary (Węgry) 2 min. 24,3, II Marchlewski (Wybrzeże) 2 min. 27.

W najbliższym czasie wprowadzona będzie w całym kraju odznaka sprawności fizycznej. Wprowadzenie odznaki mieć będzie doniosłe znaczenie zarówno dla upowszechnienia sportu, jak i jej wyrobienia wszechstronności u zawodników, którzy na ogół do tej pory poświęcali się prawie wyłącznie tylko jednej dziedzinie sportu.

Odznacze tej poświęcona była konferencja prasowa, zorganizowana przez Główny Urząd Kultury Fizycznej, w której zapoznano dziennikarzy z wszelkimi jej omianami.

Koncepcja i opracowanie odznaki sprawności fizycznej, stanowiącej podstawę wychowania fizycznego w Polsce, przypisały należały dyrektorowi GUKF inż. Kucharowi. Przy opracowaniu norm odznaki opierano się na najlepszych wzorach zagranicznych, z których najbardziej nowoczesną okazała się odznaka radziecka „Gotów do pracy i obrony”. Nowością jest znaczne obniżenie wieku, o odznacze bowiem będą mogli ubiegać się chłopcy i dziewczęta już od 11 roku życia (w tym wieku młodzież objęta jest obowiązkiem WF w szkołach).

PODZIAŁ NA KLASY

Odznaka dzieli się na trzy klasy, obejmujące młodzież w wieku:

III klasy: 11 — 14 lat

II klasy: 15 — 19 lat

I klasy: ponad 20 lat

Ponadto w każdej klasie są cztery stopnie (odznaka żelazna, brązowa, srebrna i złota), przy czym

w każdym stopniu można zdobyć odznakę zwykłą lub wybitną sprawności (za uzyskanie wyższych norm od przewidzianych). Aby więc zdobyć najwyższy stopień w klasie, zawodnik musi startować corocznie (w szczególnych wypadkach dopuszczalny jest start co dwa lata). W zależności od wieku zawodników będą obowiązywały różne minima, toteż normy w poszczególnych klasach zostały podzielone na kilka grup wiekowych.

Dla osób dorosłych, przy ubieganiu się o odznakę, będą stosowane pewne ulgi. I tak: od razu odznakę otrzymują kobiety, startujące w wieku 26 — 32 lat, mężczyźni zaś po 30 roku życia; odznakę srebrną: kobiety do 40 lat i mężczyźni do 50 lat; odznakę złotą: kobiety powyżej 40 i mężczyźni powyżej 50 lat. Ponadto matki, bez względu na wiek, mogą zdobyć odznakę, nawet w wypadku, gdy nie osiągną norm w dwóch konkurencjach.

Do zdobycia odznaki w poszczególnych klasach będzie obowiązywało uzyskanie norm w następujących konkurencjach:

Klasa III: gimnastyka, pływanie

(25 m), marsz (2,5 km), bieg 60

m, skok w dal i wżwż, rzut piłką palantową oraz 3-krotny udział w grach sportowych.

Klasa II: gimnastyka, praca przy odbudowie i rozbudowie kraju, — pływanie, marsze i marszobieg, bieg przez tor przeszkód, biegi 60 i 100 m, skok w dal, rzut granatami, biegi na 500 i 1000 m, szczyt, piromani, strzelanie; dla junaków do wyboru dodatkowo: szermierka, boks lub zapasy.

Klasa I: 4 konkurencje obowiązkowe dla kobiet i mężczyzn: gimnastyka, pływanie, marsz lub marszobieg, bieg na przelaj 500 lub 1000 m. Wymienione konkurencje odbywają się w ramach masowych imprez, organizowanych w całym kraju. Ponadto do zdobycia odznaki tego stopnia obowiązują konkurencje, wybrane dowolnie, po jednej z 4 grup: szybkościowe (sprinty lekkoatletyczne, kolarstwo i łyżwiarstwo), zrzeczościowe (gimnastyka, skoki lekkoatletyczne, narciarstwo, pływackie, oraz żeglarskie), rzutowo — siłowej (rzuty lekkoatletyczne, zapasy — boks, podnoszenie ciężarów), wytrzymałościowej (biegi na przelaj, marszobieg, kolarstwo, turystyka, narciarstwo, kajakerstwo). Konkurencje tej ostatniej grupy nie będą obowiązywać przez pierwsze 2 lata kobiet. Minima odznaki są jednakowe zarówno miast, jak i wsi.

Konkurencje zostały rozłożone

na cały rok tak, że do każdej z nich będzie się można przygotować odpowiednio. Część konkurencji mieści się w ramach imprez masowych, przy czym bieg na przelaj jest pierwszą z nich. Masowy udział w biegu na przelaj stanowi okazję do uzyskania pierwszej normy na odznakę sprawności fizycznej.

Warto podkreślić, że dążenia idą obecnie w tym kierunku, żeby do klubów przyjmowani byli tylko zawodnicy, mający przynajmniej trzecią, najniższą klasę sportową, która będzie również warunkiem dopuszczenia do mistrzostw.

Po ustaleniu oficjalnej nazwy odznaki, projekt jej zostanie zatwierdzony i wprowadzony w życie.

Polska — Francja w Gdańsku

Wczoraj nadeszła z Warszawy wiadomość, że Polski Związek Piłki Nożnej przydzielił Gdańskowi mecz z reprezentacją robotniczą Francji, która przybędzie w przyszłym miesiącu do Polski.

Sensacyjne spotkanie piłkarskie Polska — Francja rozegrane zostanie w sobotę dn. 14 maja br. na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu.

Gwardia (Słupsk) - AZS (Szczecin) 7:0 (5:0)

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo klasy A okręgu szczecińskiego miejscowa Gwardia pokonała AZS ze Szczecina w stosunku 7:0 (5:0). Gra była żywa, stojąca na dobrym poziomie technicznym, przy dużej przewadze piłkarzy miejscowych. Bramki dla zwycięzców zdobyli Gadał II — 2, Gadał I — 2, Sosnowski I, Jankowski I i Kaczor I. Sędziował poprawnie ob. Surarek ze Szczecina. Widzów ponad 2000 osób. Zwycięstwem tym Gwardia zdecydowanie wysunęła się na czoło tabeli kl. A okręgu szczecińskiego. (ga)

SWIETA Panl Zluty MODA I ZYCIE PRAKTYCZNE Nr 11

Ciekawy reportaż Jamesa Granta
»LUNY nad Kochinchiną«
podaje 10 ty numer tygodnika, młodzieży 95-11
harcerskiej i szkolnej
»ŚWIAT MŁODYCH«